

Sygn. akt: I C 1327/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 sierpnia 2018r.

Sąd Rejonowy w Kętrzynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Tomasz Cichocki
Protokolant:	p.o. sekretarza sądowego Żaneta Kowalska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 28 sierpnia 2018 r. w K.

sprawy z powództwa A. R.

przeciwko Towarzystwu (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. na rzecz powódki A. R. kwotę 15.000,00zł (piętnaście tysięcy złotych) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w wysokości 7 % w stosunku rocznym za okres od dnia 28.04.2017r. do dnia zapłaty;

II. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. na rzecz powódki A. R. kwotę 4.753,86 zł (cztery tysiące siedemset pięćdziesiąt trzy złote i osiemdziesiąt sześć groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu.

UZASADNIENIE

Powódka A. R. wniosła o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kwoty 15 000,00 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 28.04.2017r. oraz zasądzenie zwrotu kosztów procesu, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych. Podniosła, iż w wyniku wypadku komunikacyjnego z dnia 23.10.2005r. poniósł śmierć J. C. – jej brat. Sprawca wypadku był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej u pozwanego. W wyniku śmierci J. C. została przerwana więź rodzinna łącząca go z powódką. Rodzeństwo wychowywało się pod jednym dachem niemal 18 lat, w młodości wiele czasu spędzali na wspólnych zabawach. Wytworzyło to silne więzi emocjonalne, które pomimo czasu i założenia rodzin pozostały trwałe. Powódka odwiedzała brata i jego rodzinę podczas świąt i uroczystości rodzinnych, a także bez żadnej okazji, tylko po to by go zobaczyć i porozmawiać. Każde z nich mogło liczyć na wzajemną pomoc i wsparcie. Nagła śmierć brata skutkowałą poczuciem osamotnienia, smutkiem, żalem i poczuciem krzywdy. Najsilniejsze reakcje miały miejsce bezpośrednio po śmierci brata. Natomiast uczucie bólu i cierpienia z powodu jego braku towarzyszy powódce do dnia dzisiejszego. Jako podstawę prawną roszczenia wskazała art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. Co do roszczenia o zapłatę odsetek podniosła, że żąda ich zapłaty od dnia następnego po dniu wydania decyzji w zakresie odmowy wypłaty zadośćuczynienia przez pozwanego.

Pozwany Towarzystwo (...) S.A. z siedzibą w W. wniosł o oddalenie powództwa w całości oraz obciążenie powódki kosztami procesu. Podniósł, że przyznanie zadośćuczynienia w związku ze śmiercią osoby bliskiej przy zastosowaniu konstrukcji z art. 448 k.c. nie może być uznane za zasadę. Zastosowanie znajdzie jedynie w przypadku ścisłego określenia rodzaju naruszonego dobra osobistego oraz wykazania rozmiaru pokrzywdzenia. Samo poczucie krzywdy

nie może być w każdym wypadku utożsamiane z naruszeniem uogólnionych dóbr osobistych. Każde zerwanie prawidłowych więzi rodzinnych na skutek śmierci osoby bliskiej ma charakter krzywdzący, ale nie każde wyczerpuje przesłanki do uznania, iż zasadnym jest przyznanie zadośćuczynienia za naruszenie chronionego prawem dobra osobistego. Dalej podniósł, że powódka nie wykazała by w dacie wypadku była dla zmarłego osobą najbliższą. W chwili śmierci brata powódka posiadała własną najbliższą rodzinę i prowadziła gospodarstwo domowe oddzielne od brata. W ocenie pozwanego, powódkę mogły ze zmarłym wiązać serdeczne więzi, ale nie były to tak silne więzi, których zerwanie warunkuje zasądzenie zadośćuczynienia. Rodzeństwa nie wiązała ponadprzeciętna więź, a z pozwu nie wynika by śmierć brata miała jakikolwiek negatywny wpływ na dotychczasowe życie powódki w sferze prywatnej lub zawodowej. Przede wszystkim powódka nie wykazała, że leczyła się psychiatrycznie lub korzystała z pomocy psychologicznej. Co do wysokości żądanego zadośćuczynienia pozwany podniósł, że żądana kwota nie spełnia kryteriów przewidzianych w art. 448 k.c. i mogłaby prowadzić do wzbogacenia powódki, z tego powodu jest nieodpowiednia i wygórowana, w szczególności iż wypadek miała miejsce 12 lat temu. Co do roszczenia o zapłatę odsetek podniósł, że w związku z określeniem odpowiedniej kwoty tytułem zadośćuczynienia dopiero w wyroku, bezzasadne jest żądanie zapłaty odsetek od daty wcześniejszej niż data wydania wyroku.

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 23.10.2005r. w miejscowości K. miał miejsce wypadek komunikacyjny. Poszkodowany w wyniku wypadku został J. C., w jego wyniku zginął jego syn M. C.. Sprawca wypadku ubezpieczony był od odpowiedzialności cywilnej w (...) S.A. z siedzibą w W.. Na skutek obrażeń odniesionych w wypadku J. C. zmarł w szpitalu w Z. w dniu 30.10.2005r. W dniu śmierci J. C. miał ukończone 51 lat. Zamieszkiwał na stałe w M. wspólnie z rodziną.

(d.: bezsporne, akty stanu cywilnego – k. 79v, 80, zeznania świadków zeznania świadków: S. R. – k. 154v-155, R. R. – k. 155-155v, zeznania powódki – k. 183-184)

Powódka A. R. była młodszą siostrą J. C.. Różnica wynosiła 6 lat. Rodzeństwo wspólnie się wychowywało. Mieszkali razem przez osiemnaście lat. Oprócz J. C. powódka miała także drugiego brata, który obecnie również nie żyje. Po założeniu własnych rodzin rodzeństwo (powódka i J. C.) utrzymywało serdeczne i bliskie kontakty. Spotykali się w każde święta, zawsze spędzali ze sobą pierwszy dzień świąt. Celebrowali imieniny oraz urodziny własne i swoich dzieci. Powódka była matką chrzestną młodszego z synów J. C.. Mąż powódki był ojcem chrzestnym córki J. C.. W okresie letnim rodziny odwiedzały się co najmniej 2 razy w miesiącu lub częściej. Częstotliwość kontaktów spadała w okresie zimowym. Oprócz tego utrzymywany był kontakt telefoniczny. Rodziny powódki i J. C. organizowały wspólne wypady, wyjazdy i wycieczki. Dzieci się przyjaźniły. J. C. pomagał także powódce i drugiemu z braci w opiece nad matką, która mieszka niedaleko powódki.

O wypadku J. C. i śmierci M. C. powódka dowiedziała się od swojego męża S. R., który przekazał jej wiadomość telefonicznie. Wiadomość o śmierci J. C. przekazał powódce syn R. R.. Powódka bardzo przeżywała śmierć brata. Po wypadku wzięła urlop w pracy. Nie była w stanie pracować. Przeżywała, że nie może pojechać do brata do szpitala. Musiała w tym czasie zająć się matką, która także przeżywała śmierć syna. Po śmierci brata i pogrzebie, powódka zamknęła się w sobie, była załamana unikała rozmów na ten temat, była niechętna w kontakcie.

W chwili śmierci brata powódka była mężatką, miała dwoje dorosłych dzieci.

Po śmierci brata nie korzystała z pomocy psychologicznej czy psychiatrycznej. Korzystała natomiast z pomocy lekarza rodzinnego, która w jej ocenie była dobrą terapeutką. Rozmawiała z nią na temat śmierci brata. Lekarz rodzinny przepisywała jej leki uspokajające. Powódka także we własnym zakresie kupowała ziołowe leki uspokajające.

Utrzymywała i utrzymuje kontakt z bratową. Wspierają się wzajemnie. Razem odwiedzają grób brata powódki.

(d.: zeznania świadków: S. R. – k. 154v-155, R. R. – k. 155-155v, zeznania powódki – k. 183-184)

Powódkę łączyła z bratem bliska więź charakterystyczna dla ich pokrewieństwa. Na skutek nagłej i tragicznej śmierci brata powódka doznała silnego cierpienia, głębokiego smutku, rozpacz i lęku. Najsilniejsze cierpienie trwało rok. Żaloba powódki nie miała cech atypowych. Przez około rok po śmierci brata powódka przeżywała żalobę, co wiązało się z silnym cierpieniem. Obecnie śmierć brata nie ma znaczącego wpływu na jej życie i stan emocjonalny. Odczuwa jednak ciągle żal w związku ze śmiercią brata. Nie ma on jednak silnego ani patologicznego charakteru. Unika jednak rozmów o śmierci brata i stara się nie wracać do jego śmierci, bo jest to dla niej bolesne.

(d.: opinia biegłej z zakresu psychologii E. S. – k. 159-162)

Powódka wystąpiła do pozwanego o przyznanie zadośćuczynienie pismem z dnia 27.02.2017r. Decyzją z dnia 27.03.2017r. pozwany odmówił uznania roszczenia i wypłaty zadośćuczynienia.

(d.: bezsporne, decyzja pozwanego z dnia 27.03.2017r. – k. 20)

Sąd zważył, co następuje:

W sprawie poza sporem pozostawało, iż w dacie zdarzenia sprawca ubezpieczony był w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u pozwanego ubezpieczyciela. Poza sporem pomiędzy stronami były także okoliczności zdarzenia powodującego szkodę.

Kwestię sporną natomiast pozostawało czy powódce przysługuje zadośćuczynienie z tytułu naruszenia dóbr osobistych w postaci zerwania silnych więzi rodzinnych, jakie łączyły ją z bratem oraz wysokość ewentualnego zadośćuczynienia.

Podstawę roszczeń powódki stanowi art. 448 k.c. w zw. z art. 24§1 k.c. Biorąc pod uwagę aktualne poglądy doktryny i piśmiennictwa w tym zakresie, możliwość formułowania takich roszczeń nie budzi wątpliwości. Wielokrotnie została także potwierdzona w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Przykładowo w uchwale z 22.10.2010r. w sprawie III CZP 76/10, Sąd Najwyższy jednoznacznie wskazał, że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008r. Wskazał także, iż nie ma przeszkód do uznania, że szczególna więź emocjonalna między członkami prawidłowo funkcjonującej rodziny pozostaje pod ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 k.c.

Stanowisko to należy uznać za ugruntowane i potwierdzone wielokrotnie w orzecznictwie Sądu Najwyższego, które w tym zakresie jest aktualnie jednolite, co również zostało podkreślone, m.in. w uzasadnieniu postanowienia Sądu Najwyższego z 27 czerwca 2014 r. w sprawie III CZP 2/14. Sąd przy rozpoznawaniu tej sprawy całkowicie jej podziela.

Należy jednak podkreślić, iż nie każdą więź rodzinną niejako automatycznie należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie i rodzi poczucie krzywdy. Osoba dochodząca roszczenia na podstawie art. 448 k.c. powinna zatem wykazać istnienie tego rodzaju więzi, stanowiącej jej dobro osobiste podlegające ochronie (tak Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z 09.09.2016r. w sprawie I ACa 428/16, LEX nr 2136997).

Stąd, w ocenie Sądu, chybiona i bezpodstawnie zawężająca podstawy odpowiedzialności z tytułu naruszenia dóbr osobistych jest argumentacja pozwanego, iż roszczeń na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24§1 k.c. można domagać się tylko w sytuacji, gdy ma to na celu ochronę ponadprzeciętnie bliskich więzi międzyludzkich.

W doktrynie utrwalony jest pogląd, że art. 448 k.c. obejmuje naruszenie każdego dobra osobistego w rozumieniu art. 23 k.c., jest więc przepisem szczególnym, uzupełniającym regułę ogólną, wyrażoną w art. 24 k.c. Nie budzi też wątpliwości, że podstawą roszczeń z art. 24 § 1 k.c. jest sama tylko bezprawność działania sprawcy. Jednocześnie zgodnie ze stanowiskiem większości autorów piśmiennictwa, usytuowanie art. 448 k.c. w obrębie przepisów o czynach niedozwolonych, dla których podstawową przesłanką odpowiedzialności jest zasada winy, stanowi, że przepis art. 448 k.c. może znaleźć zastosowanie tylko w razie zawinionego naruszenia dóbr osobistych.

Przyjęcie, że podstawą przewidzianej w art. 448 k.c. odpowiedzialności sprawcy naruszenia dobra osobistego jest jego działanie zawinione oznacza, iż podstawą zasądzenia odpowiedniej sumy pieniężnej będzie każde zawinione działanie sprawcy, a więc zarówno w wypadku winy umyślnej, jak i winy nieumyślnej. Pogląd taki został wyrażony m.in. w wyroku SN z dnia 12 grudnia 2002 r., V CKN 1581/00 (OSNC 2004, nr 4, poz. 53), a następnie potwierdzony w wyroku SN z dnia 19 stycznia 2007 r., III CSK 358/06 (LEX nr 277289), w wyroku z dnia 24 stycznia 2008 r. (I CSK 319/07, LEX nr 448025), a następnie w uchwale składu 7 sędziów z dnia 9 września 2008 r. (III CZP 31/08, OSNC 2009, nr 3, poz. 46).

Sąd rozpoznający sprawę w całości podziela powołany wyżej pogląd.

W dotychczasowym orzecznictwie podkreślono także, że potrzeba zaliczenia więzi rodzinnych do dóbr osobistych podlegających ochronie wynika nie tylko z przeświadczenia o trudnym do wyrażenia znaczeniu tej więzi w życiu każdej osoby fizycznej doświadczającej życia rodzinnego, lecz również z cierpienia będącego następstwem zerwania tej więzi, zwłaszcza w sposób nagły, w tym spowodowany przez osoby trzecie oraz skutek wypadku. Cierpienie towarzyszące utracie osoby najbliższej, należy do skrajnie negatywnych i równie intensywnych doświadczeń, a jego następstwa przez znaczny okres czasu mogą stanowić istotną przeszkodę we wszystkich niemal sprawach życiowych osoby, która została pozbawiona takich więzi (vide - wyrok 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 1981 r., III CRN 204/80).

Prawo do zachowania tych więzi, rozumiane jako autonomiczne dobro osobiste każdego członka rodziny, podobnie jak inne wartości wymienione w art. 23 k.c., jest nierozzerwalnie związane z istotą osoby fizycznej jako podmiotu prawa. W każdym człowieku tkwi bowiem prawo do więzi rodzinnych z najbliższymi. Do powstania takiego dobra osobistego nie jest wystarczające samo posiadanie bliskich, lecz istnieje konieczność nawiązania silnej więzi z osobami bliskimi, do której wystąpienia zazwyczaj niezbędne jest wspólne doświadczenie życia rodzinnego, jak również świadomość istnienia takiej więzi oraz wola jej zachowania na przyszłość (vide - wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 9 listopada 2017 r., V ACa 259/17).

Mając na uwadze powyższe, w ocenie Sądu, w okolicznościach sprawy nie może być wątpliwości, iż dobro osobiste powódki, w postaci prawa do życia rodzinnego wraz z bratem zostało naruszone. Powódka podolała w sprawie ciężarowi dowodu i wykazała, iż pomiędzy nią i zmarłym J. C. istniał taki rodzaj więzi, którego zerwanie wskutek jego śmierci doprowadziło do naruszenia dóbr osobistych powódki. Zerwanie wskazanej więzi jest tożsame ze wskazanym przez powódkę dobrem osobistym w postaci prawa podtrzymywania więzi rodzinnej z bratem naruszonym wskutek jego śmierci w wyniku wypadku komunikacyjnego zawinionego przez sprawcę kolizji.

Ustalenia w tym zakresie Sąd oparł na zeznaniach przesłuchanych w sprawie świadków oraz powódki. Mając na uwadze, iż przesłuchani w sprawie świadkowie to mąż i syn powódki, Sąd oceniał ich zeznania ze szczególną ostrożnością. W ocenie Sądu, zasługiwały one jednak na danie im wiary. Zeznania te były szczerze, zgodne z rzeczywistym stanem rzeczy i zaistniałymi faktami. Jednocześnie nie miały one charakteru wersji powstałej wyłącznie na użytek prowadzonego postępowania, a oddawały rzeczywiste przeżycia i odczucia powódki. Zeznania świadków i powódki zyskały także potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym sprawy, w szczególności opinii biegłej z zakresu psychologii.

Zeznania powódki wskazywały na to, iż śmierć J. C. była dla niej głębokim przeżyciem, wywołującym cierpienie i poczucie krzywdy odczuwane do chwili obecnej. Przy czym to poczucie krzywdy nie wynika z samego tylko faktu śmierci, ale również stąd, iż była to śmierć tragiczna i w dramatycznych okolicznościach, spowodowana niezgodnym z prawem zachowaniem sprawcy wypadku, która pozbawiła powódkę kontaktu i psychicznego wsparcia bardzo bliskiej osoby, odebrała radość życia i szanse na realizację wspólnych planów. Z zeznań powódki, a także opinii psychologicznej sporządzonej na potrzeby postępowania wynika, że powódka ciągle ma silne poczucie krzywdy, pomimo upływu 13 lat od śmierci brata. We wskazanych zeznaniach Sąd nie dopatrywał się sztuczności czy też próby wywołania na sądzie określonego wrażenia. W ocenie Sądu były one szczerze i oddawały autentyczne przeżycia.

Mając to na uwadze Sąd dał im wiarę. Zeznania powódki i wskazanych świadków nie zostały nadto zakwestionowane żadnym innym przeprowadzonym w sprawie dowodem.

Sąd podzielił także w całości wnioski opinii biegłej z zakresu psychologii, który została dopuszczony w sprawie (opinia biegłej E. S. – k. 159-162). Opinia ta została sporządzona przez biegłego odpowiedniej specjalności, jest wyczerpująca i odpowiada zakresowi zleconemu przez Sąd. Jest jasna, zrozumiała, logiczna i nie zawiera sprzeczności. Nie była także kwestionowana przez żadną ze stron. Stąd Sąd podzielił jej wnioski w całości.

Z przeprowadzonego postępowania dowodowego wynika, iż powódka była mocno związana z bratem. Miała z nim relacje pełne wzajemnej serdeczności, zainteresowania oraz miłości. Wynika z niego, że J. C. pełnił ważną i aktywną rolę w życiu powódki i jej rodziny, a oparcie jakie jej dawał było dla powódki istotną wartością w jej życiu. Charakterystyczne jest przy tym, co podkreślała powódka w swoich zeznaniach, iż zawsze mogła liczyć na brata i jego wsparcie. To wsparcie dawało powódce poczucie bezpieczeństwa, sensu, a utrzymywanie więzi z bratem było źródłem radości w życiu. Stąd, w ocenie Sądu, okoliczność istnienia pomiędzy powódką a zmarłym silnej pozytywnej więzi emocjonalnej należało uznać w świetle wyników postępowania dowodowego za wykazane. Potwierdza to w sposób jednoznaczny opinia biegłej z zakresu psychologii, zgodnie z którą powódkę łączyła z bratem bliska więź, charakterystyczna dla ich pokrewieństwa. Stwierdzenie o poprawności tej więzi nie oznacza przy tym bynajmniej, że była to więź przeciętna czy nie mająca istotnego znaczenia. Skoro była to więź poprawna, to oznacza to, iż była to więź taka jaka powinna występować pomiędzy rodzeństwem, tzn. cechującą się wzajemnym zainteresowaniem, wzajemną dbałością o siebie, miłością i silnym poczuciem więzi.

Z powyższego wynika zatem wniosek, iż nagłe zerwanie takiej więzi na skutek tragicznego zdarzenia jakim był wypadek z dnia 23.10.2005r. i śmierć brata w jego wyniku, należało zakwalifikować jako naruszenie dóbr osobistych powódki w postaci prawa do jej podtrzymywania. Rozmiar krzywdy w postaci cierpienia fizycznych i psychicznych, jakich wskutek tego doznała powódka uzasadnia natomiast żądanie zadośćuczynienia. Podkreślić przy tym należy, że zgodnie z opinią biegłej wskutek śmierci brata powódka doznała silnego cierpienia, głębokiego smutku, rozpacz i lęku. Nie ulega także wątpliwości, zważywszy na wiek zmarłego, że powódka mogła liczyć na utrzymywanie więzi z bratem i jego pomoc w opiece nad matką jeszcze przez wiele lat. Jest także poza sporem w sprawie, iż śmierć J. C. nastąpiła na skutek deliktu popełnionego przez sprawcę wypadku. Okoliczność ta była bezsporna pomiędzy stronami.

Wykazane zostały zatem przez powódkę wszystkie przesłanki, wskazane w art. 24§1 k.c. i art. 448 k.c., uprawniające ją do żądania zadośćuczynienia.

Z kolei odpowiedzialność pozwanego z tytułu roszczeń powódki związanych z wypadkiem komunikacyjnym z dnia 20.08.2005r. wynika z art. 822 k.c. w zw. z art. 436 k.c. oraz art. 34 w zw. z art. 36 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (j.t. Dz.U. z 2018r., poz. 473) obowiązującego w dacie zdarzenia.

Okolicznościami mającymi wpływ na ocenę zakresu krzywdy z powodu śmierci osoby najbliższej są między innymi: poczucie osamotnienia, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny, charakter zaburzeń w prawidłowym funkcjonowaniu osoby bliskiej zmarłemu, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie mógł odnaleźć się w nowej rzeczywistości i na ile zdolny jest zaakceptować obecny stan rzeczy, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, korzystanie z pomocy fachowej w czasie radzenia sobie w tej trudnej sytuacji, proces leczenia doznanej traumy (tak SA w Białymstoku m.in. w wyroku z 23.10.2014r., I ACa 409/14 oraz w wyroku z 03.07.2015r., I ACa 250/15).

Mając to na uwadze należy stwierdzić, iż stopień krzywdy doznany przez powódkę jest znaczny. Powódka straciła brata, z którym była silnie związana emocjonalnie, nadal odczuwa żal związany z jego śmiercią. Jednocześnie zmarły brat, jakkolwiek ważny w życiu powódki, nie był postacią centralną jej życia ani jedynym wsparciem powódki. W chwili zdarzenia i obecnie powódka była mężatką, miała dwoje dzieci. I to te osoby zaspokajają jej codzienne i podstawowe potrzeby emocjonalne. Rodzeństwo nie zamieszkiwało razem, nie prowadziło wspólnego gospodarstwa

domowego, a każde z nich miało własną rodzinę, z którą na co dzień przebywało. Żal związany z utratą brata jakkolwiek ciągle odczuwany nie ma jednak patologicznego charakteru, a żałoba nie miała cech atypowych. Śmierć brata nie ma znaczącego wpływu na obecny stan emocjonalny powódki, nie zmieniła jej sytuacji życiowej, a jej stan psychiczny po śmierci brata nie miał znaczącego wpływu na inne okoliczności jej życia.

Mając na uwadze okoliczności doznania krzywdy przez powódkę oraz przesłanki wymiaru zadośćuczynienia, w ocenie Sądu, żądana przez powódkę kwota 15 000,00 zł jest kwotą odpowiednią w okolicznościach sprawy i w rozumieniu art. 448 k.c. Uwzględnia ona zarówno kompensacyjny charakter zadośćuczynienia, jak też jego pozostałe wymogi, tj. przedstawia ekonomicznie odczuwalną wartość, nie jest nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy, a jednocześnie jest utrzymana w rozsądnych granicach. Nie jest kwotą zawyżoną ani nie prowadzi do wzbogacenia powódki. Należy przy tym pamiętać, że wysokość zadośćuczynienia ze względu na swój kompensacyjny charakter, nie może mieć charakteru kwoty symbolicznej. Rozmiar doznanej przez powódkę krzywdy nie ulega przy tym zmniejszeniu na skutek upływu czasu (tak Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z 17.05.2018r., IACa 68/18, Lex 2535402).

O odsetkach Sąd orzekł w oparciu o przepisy art. 481 § 1 i 2 k.c. i zasądził je w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia następnego po dacie odmowy wypłacenia powódce zadośćuczynienia. Uznał przy tym, że skoro postępowanie sądowe potwierdziło prawo powódki do uzyskania zadośćuczynienia, to uzasadnione jest twierdzenie pozwu, iż pozwany od tej daty pozostawał w zwłoce z zapłatą zadośćuczynienia, w rozumieniu art. 476 k.c.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98§1 i 3 k.p.c., stosownie do wyniku procesu. Na poniesione przez powódkę koszty procesu składały się: opłata od pozwu w kwocie 750,00 zł, koszty opinii biegłej w kwocie 386,86 zł oraz koszty zastępstwa procesowego i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w wysokości 3 617,00 zł, zgodnie z §2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (j.t.: Dz. U. z 2018r., poz. 265).